Łódź, 24/I 1912 r. | Rok XV.

№ 19.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Tymoteusza B.
Czw. Nawr. św. Pawła.
Piąt. św. Polikarpa B.
Sob. św. Jana Złotoust.
Niedz. Obj. ś. Agnieszki.
Pon. św. Franciszka Sal
Wt. św. Martyny P.

Wschód sł. godz. 7 m. 55
Zachód sł. godz. 4 m. 30
Dług. dnia godz. 8 m. 35
Przybyło d. godz. 1 m. 02

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcya
w Łodzi
ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 24 stycznia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia hononaryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny
Konstantynowska 16.

Dziś 8 m. 15 — **„Wiele hałasu o nic"** komedya w 5-iu aktach Szekspira.

Jutro 8 m. 15 — **„BANKRUCTWO"** sztuka w 5-ciu aktach Björsona.

Bar „Empire" Piotrkowska № 141.
Wtorki, czwartki i niedziele **flaki.**
Wtorki i soboty **golonka.** 163

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowanie zaległej opłaty.

Administracya „Rozwoju".

Wilhelm II chce wojny?

Niespodziewana podróż Kiderlen-Waechtera do Rzymu, mogła, jakeśmy to wczoraj zaznaczyli, wywołać w Austryi pewne podejrzenia co do powodów tej nagłej przyjaźni Niemiec do coraz bardziej wrogiej państwu Habsburgów monarchii włoskiej.

Myśl rozbioru Austryi wydawała się już Bismarkowi równie możliwą, jak wszelkie inne zamiary polityki łupieżczej. Myśl ta leży przyczajona w mózgach dyplomatów berlińskich oraz w mózgach wszechniemców, którzy w samej Austryi głoszą jawnie, że czują się bliższymi Rzeszy Niemieckiej, niż monarchii austro-węgierskiej, złożonej przeważnie ze słowian.

Myśl ta po wojnie rosyjsko-japońskiej i wobec zaangażowania się Francyi w sprawę marokańską, musiała się wydać politykom z Wilhelmstrasse bliższą niż kiedykolwiek, musiała się przedrzeć gwałtownie po za zasłonę tajemnic urzędowych, skoro dosłyszały ją aż dwa dzienniki jednocześnie w dwóch państwach, czujnie badających sprawy wspólnego wroga — we Francyi i Anglii.

Paryski „Gaulois" i londyński „Times" zamieściły wiadomości następujące;

„Cesarz Wilhelm miał się wyrazić, iż niebezpieczeństwo socyalistyczne nakłada na niego obowiązek wzmocnienia narodowego ducha niemieckiego przez wojnę. Cesarz, wobec wzrostu socyalistów nosi się z myślą oparcia swej potęgi na kataklizmie w Niemczech i w tym celu chce przyłączyć zamieszkałe przez Niemców części Austryi do Rzeszy niemieckiej."

Wagę tej pogłoski dostatecznie określa fakt, że urzędowa „Nord-deutsche Allgemeine Zeitung" nie pominęła jej milczeniem, lecz uważała za konieczne jej zaprzeczyć.

Czy wielomówny cesarz zdradził tym razem nieostrożnie w rozmowie z kimś tajemnicę urzę-

dową, czy też wypowiedział własne marzenia, pokaże to przyszłość, może najbliższa, niepokojącego przełomowego roku 1912.

Z Dumy.

Dziś wznawia swe prace III Duma.

Było przez miesiąc ciszej: nie powiemy, że było lepiej, nie: „ustrój odnowiony" ciąży nad państwem zarówno podczas zgiełku i hałasu nacyonal-październikowców, jak i wówczas, kiedy go chwilowo nie bywa.

Jednak niezaprzeczenie podczas wakacyi dumskiej jest ciszej i nawet „Swiet" i „Now. Wriemia" nie podsycane z trybuny przez filozofów dumskich od Timoszkina poczynając, a na Guczkowie kończąc, kierują swą uwagę na sprawy zewnętrzne: na przestarzałość dyplomatów, lub „masońskie usposobienie" gabinetu p. Poincare'go. Za dni parę jednak młynek nacyonalistyczny pocznie znów kręcić swemi skrzydłami. Już obecnie, frakcye większości układają tak zwany porządek tak zwanych prac Dumy. Wiemy dobrze z doświadczenia ubiegłej sesyi zimowej iż ten porządek jest właściwie nieporządkiem: rozpatrywano jednocześnie 5 czy 6 projektów, żadnego nie ukończono. Coś w tym samym rodzaju ma zamiar większość dumska zrobić i podczas sesyi wiosennej. Już wyznaczono porządek dzienny i sprawę robotniczą i odpowiedzialność urzędników i wreszcie „równolegle" ustawę o powinności wojskowej i Chełmszczyznę. W obozie nacyonalistycznym ten porządek podobno uznany jest za „antynacyonalny", gdyż Chełmszczyznę odsunięto za daleko. Wiemy z góry, jakie wobec tego zastosowane będą środki: pierwsze dwie sprawy „nie wywołają dyskusyi". Jest to formułka stale używana przez większość, gdy natrafia ona na sprawy żywotne i nieprzepojone trucizną nacyonalistyczną.

W ten sposób z szybkością błyskawicy przechodzą w Dumie okruchy reform socyalnych, które następnie z pewną dozą słuszności, jako nieraz zawierające sprzeczne artykuły, Izba Wyższa zatrzymuje. I wilk jest syty i owca cała: Duma chlubi się, że „tworzy prawodawstwo socyalne", spycha winę za tamowanie reform na Radę Państwa, a jednocześnie fabrykuje produkty naczonalizmu prawodawczego.

Wstrętną jest jeno obłuda tych prawodawców socyalnych, którzy, nie mają pojęcia o projektach, głosują przeciw poprawkom opozycyi, nie dyskutując, byle tylko prędzej „dojechać" do jakiejś Finlandyi lub Chełmszczyzny. Obłudne nazywanie tej działalności—pracą nikogo w błąd nie wprowadzi i bez kwestyi większość społeczeństwa wie dobrze, iż o żadnej pracy twórczej w III Dumie mowy być nie może.

Z Towarzystwa Krajoznawczego.

W niedzielę o godzinie 6 wieczorem, w lokalu przy ulicy Zielonej nr. 15 odbyło się ogólne zebranie roczne łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego warszawskiego, w obecności 74 członków.

Zagaił je prezes p. Józef Adamowicz, zaznaczając, że istniejące od lat trzech towarzystwo rozwija się dosyć pomyślnie, że liczba członków coraz więcej wzrasta. Na wniosek jego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłej członkini zarządu Gustawowej Hirszbergowej. Przewodniczył z wyboru p. Jan Czeraszkiewicz, zaproszono na asesorów panią Pogorzelską i p. K. Wysznackiego a na sekretarza p. F. Lenartowicza.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania ogólnego z dnia 29 stycznia 1911 roku, zapoznano obecnych ze sprawozdaniem zarządu i z działalnością zarządu za rok ubiegły. Wykazuje ono że nie wszystkie starania udało się zarządowi pomyślnie przeprowadzić głównie z tego powodu, że w mieście naszem ogół inteligencyi bardzo jest zaabsorbowany pracą zawodową i obywatelsko-społeczną i tylko w małej cząstce może się oddawać instytucyom przez siebie umiłowanym.

W roku sprawozdawczym założono sekcyę organu „Ziemia", powołano ponownie do życia sekcye: wycieczkową, odczytową, muzealną i fotograficzną.

Zarząd, oceniając doniosłość organu „Ziemia", jego pożyteczność a nawet niezbędność dla normalnego rozwoju Towarzystwa, rozwinął za nim usilną agitacyę, która dała wyniki pomyślne. Prowadzenie sekcyi organu Towarzystwa oddano w energiczne ręce p. Ignacego Hirszla, który prowadzi ten dział ku obupólnemu zadowoleniu.

W marcu, z inicyatywy inżyniera Hirszberga, zgodnie z odezwą Komitetu podejmującego wydawnictwo dzieł ś. p. Wacława Nałkowskiego zarząd otworzył listę składek dobrowolnych na cel powyższy, przeznaczając od oddziału łódzkiego rb. 50, kwotę przeznaczoną w swoim czasie na nagrody konkursowe, a nie użyte wobec nie dojścia do skutku konkursu. Kwota ta powiększona została przez dyrektora W. Klossa i Hirszberga, którzy złożyli po rubli 25. Otrzymaną w ten sposób sumę rb. 100 uzupełniły składki, zebrane głównie wśród sfer nauczycielskich do wysokości rb. 165, które złożono na ręce zarządu głównego w Warszawie.

W celu zwrócenia uwagi łodzian na istniejący w mieście oddział Towarzystwa Krajoznawczego, przyjęto zaproszenie komitetu wystawy

materyałów piśmiennych i pocztówek w Łodzi i wystawiono w braku własnych, wydawnictwa i pocztówki zarządu warszawskiego, za które przyznano dyplom uznania.

We wrześniu z inicyatywy dyrektora Czesława Swierczewskiego, postanowiono wydać nakładem oddziału łódzkiego mapę „Pomorza Kaszubskiego", opracowaną przez inżyniera Franciszka Bąkowskiego. Będzie to pierwsze wydawnictwo dokonane kosztem oddziału łódzkiego.

Ponieważ szczupłość lokalu Towarzystwa nie pozwala rozmieścić należycie zbiorów muzealnych i udostępnić je zwiedzającym — zarząd zwrócił się do Towarzystwa nauki i sztuki o oddanie zbiorów do depozytu.

Posiedzeń zarządu w roku sprawozdawczym było 21, zebrań miesięcznych odbyło się 6, wycieczek miejscowych 2, a zamiejscowych 10.

W końcu roku liczba członków oddziału wynosiła 299. Dochody oddziału wynosiły rb. 1,012 kop. 30, wydatki rb. 918 kop. 26. Majątek oddziału oszacowany na rb. 677 kop. 77. Biblioteka oddziału liczy 86 dzieł w 129-ciu tomach.

Stan poszczególnych sekcyj, mieszczących się w łonie towarzystwa, nie przedstawia się świetnie. Z wyjątkiem sekcyi wycieczkowej, która zorganizowała kilka udatnych wycieczek, inne sekcye mimo najszczerszych chęci, nie mogły rozwinąć odpowiedniej działalności, po części z braku funduszów, w części z powodu braku odpowiednich sił i małego zainteresowania. Toteż dyskusya nad sprawozdaniami poszczególnych sekcyj była bardzo ożywiona.

I tak, p. Wysznacki proponował, aby cała działalność zwróciła się głównie ku pracom w kierunku sekcyj wycieczkowej i odczytowej.

P. Pogonowski kładł nacisk na rozszerzenie prac sekcyi statystycznej. P. Majewski—podtrzymując wniosek p. Pogonowskiego—projektował założenie podstawowej biblioteki krajoznawczej, na co nie należy żałować pieniędzy, oraz utworzyć kursy krajoznawcze. Ponadto domagał się, aby żelazny fundusz martwy, w sumie rb. 600 rozdzielić, wyznaczając po rb. 100 na każdą sekcyę.

P. Swierczewski zaproponował, ażeby dla powiększenia funduszów sekcyi odczytowej ustanowić opłatę od każdego członka za wejście na odczyt; oraz upoważnić zarząd do zaczerpnięcia z funduszu zapasowego odpowiedniej sumy na wydawnictwa map, broszur i t. p.

P. Majewski, modyfikując pierwotny wniosek, żądał, aby z kapitału zapasowego przeznaczyć połowę na sekcyę, drugą zaś na wydawnictwo mapy Pomorza Kaszubskiego, nadto proponował aby zarząd zajął się urządzeniem szeregu odczytów popularnych z dziedziny krajoznawstwa.

Z kolei uchwalono budżet na rok 1912, przewidujący w dochodach i wydatkach 1045 rb. oraz wniosek, upoważniający zarząd do określenia minimalnej opłaty od członków za wstęp na odczyty; w sprawie przeniesienia zbiorów Tow. krajoznawczego do Tow. muzeum nauki i sztuki, oraz w sprawie dodatkowej składki z powodu zaprojektowanej zmiany obecnego lokalu na szerszy, jakie się wyłoniły w czasie dyskusyi, nie powzięto żadnej uchwały.

W końcu odbyły się tajne wybory, które dały następujący rezultat: do zarządu wybrani zostali pp.: Józef Adamowicz, Sabina Gontarska, Ignacy Hirszel, Bronisław Jasiński, Franciszek Lenartowicz, Stefan Pogorzelski, Józef Radwański, Czesław Swierczewski i Franciszek Wróblewski; na zastępców pp.: Stanisława Smoleńska, Adam Stanisławski i Stefan Bagieński.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Franciszek Hirszberg, August Raubal i Kazimierz Stebelski.

Nadmienić należy, że p. Adamowicz w zagajeniu zaznaczył, że objawem zamiłowania do pracy na polu krajoznawstwa, służyć mogą ofiarowane Towarzystwu świeżo opracowane mapy, mianowicie: mapa przemysłu Królestwa Polskiego, opracowana z inicyatywy dyrektora W. Klossa przez uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego Zenona Kozaneckiego i Tadeusza Borowieckiego, pod kierunkiem prof. J. Adamowicza, oraz mapa powiatu łódzkiego i mapa poglądowa Łodzi z oznaczeniem budynków i fabryk, opracowana ręcznie przez nauczyciela miejscowych szkół ludowych, p. Antoniego Hübnera.

W mapie przemysłu Królestwa Polskiego—uwzględniono dwa działy: uprzemysłowienie poszczególnych gubernij i wielkości przemysłów w Królestwie, które są przedstawione za pomocą obrotu rocznego, którego wysokość wyraża na mapie kształt i rozmiar oznak. Rodzaje przemysłów są oznaczone kolorami.

(a)

Teatr Popularny.

„Bankructwo" dramat w 5-ciu aktach Björsona Björstjerna.

Napisany w r. 1875 dramat poety norweskiego Björsona-Björsterna pod tytułem „Bankructwo" należy do późniejszego cyklu jego utworów scenicznych o podkładzie silnie realistycznym z wybitnie demokratyczną tendencyą, czego dowodem, jeden z głównych bohaterów sztuki Sannas, prokurent firmy Tjalde, syn ludu, ratujący sytuacyę wobec katastrofy, a przytem wysoko ceniący swoją godność osobistą.

Treścią dramatu jest bankructwo wielkiego przemysłowca szwedzkiego Tjalde, spowodowane przez długotrwały zastój ekonomiczny. Firma Tjalde, rozproszywszy kapitały na liczne i różnorodne przedsiębiorstwa, już od dłuższego czasu pomimo pozornej świetności stała na glinianych nogach; przesilenie przyśpieszyło jeno jej upadek.

W dramacie Björnson przeprowadza tezę, że nikomu nie wolno za ryzykownie pracować cudzemi kapitałami, bo w razie katastrofy upadek jego pociąga za sobą zbyt wiele ofiar. To też człowiek uczciwy, skoro spostrzeże, że interesy jego firmy są silnie zachwiane, powinien mieć odwagę spojrzeć sytuacyi prosto w oczy, póki czas jeszcze dobrowolnie ogłosić niewypłacalność oddać wierzycielom wszystko co posiada, a po zlikwidowaniu interesu umieć rozpocząć pracę od podstaw, by dorobiwszy się nieco, zacząć spłacać długi i wypłacić je w całości. Wszelkie zaś kompromisy z sumieniem, liczenie na polepszenie się stosunków, śmiałe operacye finansowe są nieuczciwością i plamią honor człowieka bardziej niż sumiennie i uczciwie przeprowadzone bankructwo. Odebranie sobie życia przez bankruta nie ratuje ani sytuacyi ani honoru, bo jest jeno tchórzostwem, ucieczką z placu boju, uchyleniem się od zadośćuczynienia największym obowiązkom wobec własnej rodziny i tych, którzy mu powierzyli swoje oszczędności, darząc go nieograniczonem zaufaniem.

Dramat napisany jest z niezwykłą siłą i realizmem obfituje w sceny wywierające nader silne na widza wrażenie; akcya rozwija się konsekwentnie, dążąc z rosnącem wciąż napięciem dramatycznem do katastrofy; w kapitalnej scenie 3-go aktu, rozgrywającej się przeważnie pomiędzy szefem firmy Tjaldem a adwokatem syndykatu banków Berentem, dochodzi kulminacyjnego punktu, poczem po łagodnym spadku stacza się ku rozwiązaniu w myśl zasadniczej tezy. Tjalde dobrowolnie ogłasza niewypłacalność, oddaje cały swój majątek wierzycielom, a sam dzięki pomocy, jakiej mu udzielił jego prokurent Sannas, ofiarując skromny swój kapitalik, dorabia się nanowo i spłaca wszystkie długi.

Bieg akcyi tamują nieco przydługie dyalogi, czemu łatwo zaradzić może ołówek reżyserski, z korzyścią dla sztuki. Charaktery zarysowane ze znajomością ludzi tej sfery i dobrze psychologicznie uzasadnione. Perspektywa sceniczna bez zarzutu.

79)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 15).

XXVIII.

Ewcia tymczasem robiła starania, aby mogła znaleźć zajęcie w fabryce. Będę niezależną — mówiła — od grymasu pań bardzo często niesprawiedliwych i od umizgów starych panów, którzy tłómaczą, że sługa do wszystkiego, powinna być sługą do wszystkiego...

Zamiar Ewci nie był jednak na razie przynajmniej do urzeczywistnienia, ponieważ wszystkie fabryki stanęły, a robotnicy ani myśleli rozpoczynać pracę, póki lepszych nie wytargują warunków. Siedzieć u pana Franciszka na komornem, nie mając czem płacić za nie, nie chciała, boć przecież i pan Franciszek z osady Patrzenie, nie miał teraz zajęcia i kurczył się bardzo wraz z rodziną, by skromne zapasy uciułanych pieniędzy jaknajdłużej starczyły.

Jeden lub dwa dni, toć to niezbyt długo, ale te zleciały szybko Ewci, a cóż dalej robić?

Pan Kercz nie pokazywał się dni kilka. Ewcia wiedziała, że wyjechał do Mierza w jakichś ważnych sprawach, ale nie mogła się dowiedzieć, czy powrócił. On jeden mógłby jej coś poradzić.

W osadzie Patrzeniu na razie potrzebna była służąca do rzeźnika, Ewcia jednak nie zdecydowała się na przyjęcie tego zajęcia. Nie lubiła patrzeć na krew, a przecież u rzeźnika człowiek kąpie się we krwi. Jedna z rajfurek obiecała Ewci dać miejsce u bardzo bogatych państwa, ale że był to dom żydowski, a poprzednia służąca, jak opowiadała stróżka, w nocy uciekła w jednej tylko koszuli, bo pan chciał być dla niej bezwzględny, przeto i tę służbę odrzuciła.

O nieszczęściu Zygmunta nic nie wiedziała, bo ktoby jej mógł o tem powiedzieć. Na Polutach nie bywała jedynie dlatego, aby nie spotkać się z Jackiem Balcerzakiem i matką, chcącą ją gwałtem wydać za tego starca, kuternogę. Wstrząsała się Ewka na samą myśl, że dawne sceny mogą się powtórzyć, że ten stary, niesympatyczny, wstrętny nawet człowiek znów ją będzie swemi uczuciami prześladował. Mimo to coś ją rwało na Poluty, żeby dowiedzieć się choć cośkolwiek o domu, o znajomych i o Zygmuncie.

Okryła się chustką i wyszła przed dom, położony na wzgórzu. Wieczór był ciepły, pogodny, za laskiem miejskim, zniszczonym, tonęła olbrzymia kula słoneczna, krwawa... z olbrzymich kominów unosiły się, jak obłoki, ciężkie czarne dymy, które wiatr pędził do niej. Gdzie niegdzie rozlegały się przeraźliwe świsty maszyn parowych. Tumany mgły słały się po polach.

— Tam dalej, na prawo, żeby przebiegnąć przez pole — myślała Ewka — do Polut niedaleko... Możeby tak skoczyć szybko, za godzinę dobrą byłabym z powrotem. Ale co powie pani Franciszkowa. Ona nie lubi, żeby wychodzić wieczorem Przestrzegała ją wczoraj, kiedy wyszła na skraj lasku, aby rozkoszować się iglastym zapachem drzew, rozłożyć się na trawie, lub mchu i przysłuchiwać się świerszczom grającym.

— Nie trzeba młodej dziewczynie wychodzić późno — mówiła gospodyni. — Po lasku tłuką się nieponie; jeszcze spadnie na ciebie jakie nieszczęście...

Te słowa brzęczały Ewce w uszach, jak napomnienie, jak kazanie, a jednak czuła, że nie usiedzi tutaj, że pobiegnie przez pola tam na uliczkę Błotną, aby choć przez szparę okienicy zajrzeć i zobaczyć co się tam w izbie u matki dzieje

Jakby lękając się Franciszkowej, spojrzała do wewnątrz izby, czem ona zajęta... a przekonawszy się, że staruszka krząta się około sporządzenia kolacyi, uchyliła lekko drzwi od sieni i znalazła się na szerokiej drodze wysadzonej drzewkami, przebiegła po niej szybko i skręciła ku laskowi. W kilka minut doszła na sam skraj boru, zatrzymawszy się nad głębokim przekopem, w którym leżały szyny. Tu trzeba było zejść z góry po piaszczystych osypach, przebiedz przez tor i znów wdrapać się na drugą stronę. W tem w lasku coś zaszeleściało. Pomna na przestrogi Franciszkowej, obawiając się napadu, obsunęła się trochę w przekop i zaczepiwszy się ręką o krzak, została w tej pozycyi.

(d. c. n.).

Ciekawą tę a dla Łodzi bardzo pouczającą i aktualną sztukę Teatr popularny wystawił po raz pierwszy w ubiegłą sobotę z właściwą sobie sumiennością, w bardzo ładnej oprawie i w dobrze wyreżyserowanym zespole. Na szczególną atoli uwagę i silne podkreślenie zasługuje gra p. Bolesławskiego w roli przemysłowca Tjalde, tudzież gra p. Kułakowskiego w roli adwokata Berenta.

Pierwszy dał nam kreacyę pełną życia, silnie pogłębioną psychologicznie i drobiazgowo opracowaną; drugi stworzył w roli Berenta postać pełną wyrazu w grze spokojnej a silnej i dobrze gdzie potrzeba zaakcentowanej; obaj zaś w kapitalnej scenie trzeciego aktu, walcząc z sobą o lepsze śmiało sięgnęli wyżyn artyzmu i utrzymali się na nich zwycięsko.

Z dalszej obsady za dobrą grę pochwalić wypada panie Rożańską — w roli pani Tjalde, przeprowadzonej z dużem odczuciem sytuacyi, Orłowską za rolę młodszej córki Tjaldów Ligne, p. Machalskiego za rolę piwowara Jakobsena i pana Koteckiego za rolę Hamara, porucznika jazdy.

Parę bohaterów romansu w sztuce stanowią Sannas i Walpurga starsza córka Tjaldów. Oboje zakochani w sobie walczą przecież z sobą na zabój, nie rozumiejąc się wzajemnie dopóki on był tylko prokurentem bogatej firmy, a ona córką bogatego przemysłowca. Zbliżyła ich dopiero ku sobie wspólna praca w kantorze po upadku firmy Tjalde i doprowadziła, nie bez trudu jednak do małżeństwa.

Sannas znalazł wybornego przedstawiciela w osobie p. A. Mielewskiego, którego gra spokojna skupiona w sobie, a jednak silna w napięciu nadała wymowny wyraz tej postaci, uwypuklając dosadnie cały proces psychiczny, toczący się w duszy tego człowieka, zakochanego w Walpurgii, a jednak strzegącego pilnie tajemnicy tego uczucia przez wysokie poczucie godności własnej.

Walpurga miałaby bardzo inteligentną przedstawicielkę w pani Bolesławskiej, gdyby utalentowana ta artystka bardziej jednolicie opracowała rolę i nie zrobiła zbyt rażącego przeskoku pomiędzy odpychającą Sannasa obojętnością a rozbudzoną przez jego szlachetność miłością. Prawda — jest w tem po części wina Björnsona, ale tak rutynowana i utalentowana jak p. Bolesławska aktorka, powinna była w dobrze obmyślanej grze jaskrawość tego przejścia zatuszować a przynajmniej znacznie złagodzić.

Stanisław Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwaliboga. Jutro Miłosza.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Wiele hałasu o nic" Szekspira. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Bankructwo" Björnsona. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro roczne zebranie majstrów stolarskich (w sali Millera, Mikołajewska 40) o godz. 4 po południu.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Z Resursy rzemieślniczej.** Na wczorajszem posiedzeniu zarządu, między innemi postanowiono zwrócić się z prośbą do p. prezydenta o udzielenie jednego z parków miejskich na urządzenie wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, która projektowana jest w maju i czerwcu.

Pragnący wziąć czynny udział w wystawie, proszeni są o składanie deklaracyj w kancelaryi Resursy. Na dyrektora wystawy zarząd zaangażował p. Błeszyńskiego, kierownika wystawy ruchomej.

W przyszłą niedzielę t. j. 28 b. m. o godzinie pół do 4 po południu, członek Resursy adw. przys. Jurkowski wygłosi odczyt z dziedziny prawa ekonomicznego. Wejście dla członków bezpłatne, członkowie jednakże proszeni są o zaopatrywanie się w bilety członkowskie, które stanowić będą dowód należenia do Towarzystwa Resursy Rzemieślniczej.

(x) **Z Towarzystwa nauczycieli chrześcijan.** W czwartek dnia 25 b. m. odbędzie się w Stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5) pierwsze po świętach zebranie ogólne sekcyi przyrodniczej.

(n) **Z Tow. „Wiedza."** Jutro odbędzie się kinematograficzne naukowe przedstawienie w „Odeonie," które co czwartek urządza oświatowe Tow. „Wiedza." Powodzenie, jakiem cieszą się te przedstawienia dla dzieci, nie pozwala ani na chwilę wątpić o korzyści, jaką przynoszą.

(a) **Ze związku zawodowego pracowników piekarskich.** W dniu 21 stycznia, w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej № 91, odbyło się ogólne zebranie roczne Związku zawodowego pracowników piekarskich w obecności 183 członków. Zagaił je prezes p. Kazimierz Graliński, poczem przewodniczącym wybrano p. Franciszka Wesołka, który zaprosił na asesorów pp. J. Malinowskiego i W. Studniarka, a na sekretarza p. K. Spodenkiewicza.

Odczytane sprawozdanie z działalności Związku wykazało, że za pośrednictwem biura wystarano się o stałą pracę w ciągu roku dla 144 czeladzi, na jednodniową robotę na żądanie majstrów dla 2,589 czeladzi.

Do kasy związku wpłynęło od 1 stycznia 1911 r. do 1 stycznia 1912 r.—rb. 2,204 kop. 80, wydano rb. 1,980 kop. 82, pozostało na rok bieżący rb. 213 kop. 82. W kasie oszczędnościowej znajduje się rb. 354.

Z kolei prezes odczytał odezwę cechu stowarzyszeń rzemieślniczych, do którego postanowiono przystąpić jako członek, wnosząc składkę na korzyść szkół średnich, jak również wspomnianego cechu w sumie rb. 25 rocznie.

(h) **Z towarzystwa opieki nad drzewostanem.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu towarzystwa opieki nad drzewostanem postanowiono zwołać ogólne zebranie na dzień 4 lutego w lokalu towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 145 o godzinie 4 po poł. Wrazie nie nadejścia odpowiedniej liczby członków następne zebranie odbędzie się w drugiem terminie 11 lutego w tymże lokalu i o tejże godzinie i będzie prawomocne.

(x) **Z Tow. majstrów malarskich.** W czwartek 25 b. m. o godz. 5 po poł. w domu przy ul. Nawrot № 31, odbędzie się posiedzenie starszych majstrów malarskich w Łodzi.

(x) **Ze Zgromadzenia kuchmistrzów.** W środę dnia 31 stycznia o godzinie 8 rano w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się msza uroczysta na intencyę Zgromadzenia, na które zarząd zaprasza pp. kuchmistrzów, pracujących w Łodzi.

Po południu o godzinie pół do 4 w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6) oficyalne otwarcie Cechu. Wieczorem o godzinie 9 odbędzie się zabawa towarzyska w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd nr. 34.

(g) **Pod adresem zarządu tramwajowego.** W poniedziałek o godzinie 4 po południu jechał jednym z łódzkich tramwajów na lekcyę muzyki 16-letni syn p. A. L. Obok niego usiadł rzemieślnik z narzędziami stolarskiemi czy ciesielskiemi które mimo, że były ostro zakończone, niczem nie były zabezpieczone.

Gdy L, opuścił tramwaj zauważył po chwili, że ma skaleczoną nogę. Na szczęście spotkał na ulicy swojego brata, który chłopca ogromnie już osłabionego upływem krwi zawiózł do domu przy ulicy Przędzalnianej nr. 64, gdzie zawezwany lekarz ranę bardzo bolesną, szeroką na dwa palce, opatrzył i polecił chłopcu leżeć przynajmniej dwa tygodnie.

Wypadki tego rodzaju bynajmniej nie należą do rzadkości. Przed kilku dniami znowu jakiś rzemieślnik, wsiadając do tramwaju, rozdarł piłą, jaką trzymał w ręku, jednej z pań bardzo kosztowne palto. Byłoby zatem bardzo wskazanem, by zarząd tramwajów polecił konduktorom aby ci zwracali na pasażerów baczną uwagę i nie wpuszczali do wagonów rzemieślników z narzędziami nieodpowiednio zaopatrzonemi.

(h) **Kartofle gniją.** Jak nam donoszą z okolicy, kartofle przechowane w kopcach na zimę gniją. Przyczyną gnicia jest, że w jesieni przywożono kartofle cokolwiek nadmarzłe. Wobec tego rolnicy są w obawie, że zabraknie im kartofli do sadzenia.

(a) **Dwa wykolejenia na kolejkach podjazdowych.** Wczoraj, o godzinie 5 i pół rano, na kolejce zgierskiej, przy wyjeździe z remizy, wykoleił się wagon dodatkowy pociągu kuryerskiego. Aby nie wywołać przerwy w ruchu, do pociągu tego przyczepiono inny wagon. Z powodu wykolejenia zarząd kolejki zawiesił w służbie maszynistę Górniaka i konduktora Wojtczaka.

Również wczoraj, w godzinach popołudniowych, wykoleił się pociąg na kolejce aleksandrowskiej, prowadzony przez maszynistę Webera. Wykolejenie nastąpiło na kilka kroków przed torem kolei kaliskiej wskutek wystawienia na szynach tramwajowych przez dróżnika wspomnianej kolei tak zwanej „wywrotki," służącej do zamykania toru tramwajowego na czas przejścia pociągu kolei kaliskiej.

Uderzenie wagonu motorowego o „wywrotkę" było tak silne, iż obie pary kół przednich wyskoczyły z szyn, a cały przód wagonu wpadł do przyległego rowu, pasażerowie zaś doznali tak silnego wstrząśnienia, iż niektórzy z nich pospadali z ławek.

Na miejsce wypadku wysłano z remizy pociąg rezerwowy z robotnikami, którzy zajęli się wprowadzeniem wagonu na szyny. Aż do usunięcia przeszkody komunikacya odbywała się z przesiadaniem.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego skazani zostali: mieszkańcy wsi i gminy Brójce, w powiecie łódzkim: Kacper Wir i Antonina Misiakowa, za nielegalne utrzymywanie broni na 30 rb. grzywien i mieszkaniec gminy Chojny, August Peć, za noszenie przy sobie i użycie w bójce noża na 3 miesiące aresztu policyjnego.

(x) **W teatrze „Casino"** od dnia wczorajszego odbywają się przedstawienia ze znanej sztuki Aleks. Dumasa (syna) p. t. „Dama kameliowa". W tytułowej roli występuje artystka, ciesząca się światową sławą Sara Bernhard. Nadmienić należy, że Sara Bernhard bierze udział w przedstawieniach kinematograficznych poraz pierwszy i że rola Małgorzaty należy do jej najlepszych kreacyj. Zdjęcia są wyborne.

Pomimo wielkich kosztów, jakie ponieśli właściciele teatru, sprowadzając obraz, ceny miejsc nie podniesiono jedynie dlatego, aby i sferom mniej zamożnym dać sposobność oglądania i podziwiania wspaniałej gry Sary Bernhard.

(p) **Złamanie ręki.** Gitla Lieberman, żebraczka, lat 37, schodząc wczoraj ze schodów domu przy ulicy Cegielnianej nr. 29, upadła złamała lewą rękę. Opatrzyło ją Pogotowie.

(n) **Kradzieże.** Właścicielowi restauracyi przy ul. Średniej np. 91, Emilowi Rejmanowi skradziono trunków na sumę 196 rb.

— Z warsztatu ślusarskiego Józefa Laskowskiego, przy ul. Widzewskiej nr. 56, skradziono różnych narzędzi na dość znaczną sumę.

— Z mieszkania Stanisława Jemczaka, przy ulicy Konstantynowskiej nr. 22 skradziono różnych rzeczy na sumę 335 rb. 50 kop.

(a) **Echa nagłego zgonu.** Sekcya lekarska wykazała, że Marta Ludwig, którą znaleziono nieżywą w domu przy ul. Matejki nr. 1858, oddawna cierpiała na chorobę serca i zmarła skutkiem ataku sercowego.

(x) **Echa przejechania.** W piątek, 19 b. m. powóz nieznanego właściciela przejechał syna p. Teofila Szwilinga, zamieszkałego przy ul. Kątnej nr. 46 m. 22. Chłopiec, który niósł piec koksowy od majstra z ul. Brzeżnej na ul. Radwańską, odniósł z powodu przejechania liczne potłuczenia. Przejechanym zaopiekował się jeden z przechodzących panów, który odprowadził chłopca do felczera.

Ojciec chorego chłopca apeluje na tej drodze do właściciela powozu, aby podał swoje nazwisko i adres.

(p) **Upadek do studni.** Na ul. Rzgowskiej nr. 44 Michał Sadniejak, studniarz, lat 44, będąc zajęty pracą, wpadł do wnętrza studni, przyczem odniósł nadwyrężenie klatki piersiowej i złamanie żebra. Pierwszej doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Z wyczerpania sił i głodu** omdlała wczoraj na ul. Nowomiejskiej o godz. 10 wieczorem młoda nieznanego nazwiska robotnica; w kilka zaś godzin później na ul. Piotrkowskiej znaleziono Teodora C., robotnika, lat około 45, także omdlałego z tej samej przyczyny. W obu wypadkach interweniowało Pogotowie ratunkowe.

*

(x) **Ze Zgierza.** Chór przy kościele parafialnym w Zgierzu, w sali Tow. zgierskiej „Liry" przy ulicy Zielonej № 9, urządza w dn. 27 stycznia r. b. o godzinie 8 wiecz., wieczornicę dla swych członków i wprowadzonych gości. Na program złożą się: produkcye chóru, deklamacya oraz muzyka; po skończonym programie odbędzie się pogadanka towarzyska.

(a) **Z Piotrkowa.** W dniu 22 lutego r. b. drugi wydział karny izby sądowej warszawskiej rozpatrywać będzie sprawę zabójstwa w Tomaszowie rodziny Silbersteinów, dokonanego przed

kilku miesiącami. Jako oskarżeni wystąpią Karol Nowak, Leon Czyński i Stanisław Teofilowski.

Sprawa powyższa była rozpatrywana we wrześniu r. b. przez sąd okręgowy piotrkowski, który wydał wyrok uniewinniający oskarżonych. Przeciw wyrokowi prokurator założył protest.

Z inicyaty obywatela p. Markusa Brauna zakupiono 5000 funtów chleba i wagon węgla, które rozdane będą we czwartek (jutro) najbiedniejszym mieszkańcom Piotrkowa.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we środę odegrana będzie klasyczna komedya w 5 aktach w 7 odsłonach W. Szekspira „Wiele hałasu o nic".

We czwartek po raz trzeci „Bankructwo" w 5 aktach Bjornsona.

W piątek wesoła komedya w 3 aktach p. t. „W pogoni za wdowieństwem".

W sobotę po południu po cenach najniższych dana będzie sztuka pośmiertna L. Tołstoja w 12 odsłonach p. t. „Żywy trup".

W przygotowaniu „Dwanaście żon Jafeta" głośny wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

Wodewil ten grany na wszystkich scenach zdobył sobie trwałe powodzenie dzięki szczeremu humorowi i muzyce lekkiej a melodyjnej kompozycyi Millockera..

(a) **Operetka polska.** Po raz ostatni w tym sezonie zawita do Łodzi operetka polska pod dyrekcyą Juliana Myszkowskiego, w celu dania trzech przedstawień w teatrze Wielkim Sellina, mianowicie: 28 i 29 b. m. (niedzielę i poniedziałek). W niedzielę odbędą się dwa przedstawienia: o g. 3-ej po poł. „Noc miłości" Walentinowa; o godz. 8-ej wiecz. „Panna z lalką" Faila w poniedziałek „Jej adjutant" Wirtenberga.

Miłośnicy operetki będą mieli zatem sposobność usłyszeć na scenie tutejszej, w dobrym zespole dwie najnowsze operetki cieszące się wszędzie ogromnem powodzeniem, jak „Panna z lalką" i „Jej adjutant".

(a) Z **„Lutni."** W ubiegłą sobotę Towarzystwo „Lutnia" zorganizowało wieczór muzyczno-dramatyczny, który powiódł się wybornie, zgromadziwszy w lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 108, około dwustu osób.

Wieczór rozpoczęła gra na skrzypcach prof. Alfonsa Brandta, który odegrał szereg utworów, między innemi Wieniawskiego, Vieuxtemps'a i t.d. Przyjmowano go owacyjnie. Solistką była panna Wanda Karwowska, która bardzo ładnie odśpiewała aryę z opery „Violetta" Verdiego; „Walczyka" Hugo Felixa i piosnkę z francuskiego. Szczere oklaski ze strony słuchaczów były objawem uznania pracy uzdolnionej amatorki-śpiewaczki.

Deklamowała z uczuciem i siłą wyrazu utwory Krasińskiego pani Zasacka, przyjmowana z zapałem.

Potrójny kwartet „Lutni" pod kierunkiem p. Aloizego Dworzaczka odśpiewał czysto i rytmicznie szereg melodyjnych pieśni, zdobywając gromkie oklaski.

Nadmienić należy, że prof. Brandtowi akompaniował na fortepianie p. Mazurkiewicz, dyrektor Tow. muzycznego w Piotrkowie: pannie Karwowskiej zaś dyrektor Dworzaczek.

Wieczór zakończyła wesoła komedya jednoaktowa J. Blizińskiego, odegrana zupełnie udatnie przez członków koła dramatycznego „Lutni."

Rzetelne uznanie zdobyli: pani Szlaska w roli Pawłowej oraz p. Fiedler, stworzywszy doskonały typ literata starej daty i p. Jasiński, dając pełną życia postać ekonoma.

Wykonawcom nie szczędzono oklasków.

(x) **Ze Stowarz. robotników chrześcijańskich.** Koło dramatyczne przy Stowarz. robotników chrz., pracując gorliwie pod kierunkiem swego patrona ks. Jana Albrechta, rozwija się coraz pomyślniej, dostarczając co niedziela nieomal pożytecznej i uszlachetniającej rozrywki członkom tego ruchliwego i bardzo wydajnie pracującego Stowarzyszenia. Repertuar koła składa przeważnie ze sztuk historycznych lub społecznych o wybitnym podkładzie pouczającym.

W niedzielę wieczorem odegrano wystawioną bardzo starannie, zarówno pod względem dekoracyjnym, jako też kostyumów stylowych, w dodatku w bardzo dobrym zespole piękny dramat historyczny w 3 aktach p. t. „Obrona Olsztyna" L. Kondratowicza. Amatorzy-robotnicy, dobrze wyreżyserowani, mówili bardzo poprawnie i ze zrozumieniem rzeczy, a gra niektórych, jak np. panien: Matusiakówny w roli Doroty Karlińskiej, Szczepańskiej w roli Marty i p. Jaśkiewicza w roli Kacpra Karlińskiego wykazała spory zasób uzdolnienia i głębszego odczucia sytuacyi.

Dobrzeby jednak było i z pożytkiem dla słuchaczów, gdyby sztuki historyczne poprzedzała krótka pogadanka, objaśniająca fakt dziejowy, służący za treść dramatu.

(x) **Wieczór muzyczno-wokalny.** W dniu 28 b. m. punktualnie o godz. 8 wiecz. Koło pracowników dr. żel. fabryczno-łódzkiej urządza w lokalu swym przy ulicy Widzewskiej № 73, wieczór muzyczno-wokalny z bardzo urozmaiconym programem przy współudziale znanych ze strony artystycznej amatorów oraz chóru śpiewaczego Koła. W drugiej części bardzo obfitego programu odegraną będzie komedyjka p. t. „Marcowy kawaler."

Wojna turecko-włoska.

ZATARG FRANCUSKO-WŁOSKI.

W Paryżu panuje ogromne rozgoryczenie przeciw włochom. Niektóre dzienniki donoszą nawet o zamiarze urządzenia demonstracyi przeciw włochom. Eskadra w Tulonie otrzymała już rozkaz, aby przygotowała się do takiej demonstracyi, w razie gdyby odpowiedź rządu włoskiego na żądanie Francyi o natychmiastowe wypuszczenie na wolność oficerów tureckich, aresztowanych na okręcie „Manouba", wypadła niepomyślnie.

Wielkie rozgoryczenie wywołuje też fakt sfałszowania depeszy ambasadora francuskiego w Rzymie do kapitana okrętu „Manouba". Dzienniki podnoszą, że tylko na podstawie tej sfałszowanej depeszy kapitan „Manouby" wydał jadących tym okrętem oficerów tureckich w ręce władz włoskich.

Sprawa tego fałszerstwa nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona. Niektóre dzienniki posądzają Kiderlen-Waechtera, który bawił w ostatnich dniach w Rzymie, o udział w tem fałszerstwie.

W Rzymie podczas rozmowy przyjacielskiej francuski „charge d'affaires" oświadczył włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że lotnik Duval zobowiązał się wobec rządu francuskiego nie wstępować do służby tureckiej lub włoskiej i nie udzielać swego aparatu żadnej z obu stron wojujących. Rząd francuski będzie pilnie baczył, — aby to zobowiązanie było ściśle wypełnione.

DEMONSTRACYA FLOTY FRANCUSKIEJ.

„Daily Chronicle" donosi, że Francya zamierza urządzić demonstracyę floty wojennej wobec Włoch z powodu zachowania się ich wobec okrętów handlowych francuskich. Z Tulonu wysłano już rozkaz telegraficzny, aby przygotowano do natychmiastowego wyjazdu wielką eskadrę. Eskadra wypłynie na morze, jeżeli Włochy nie wypuszczą turków wziętych do niewoli na pokładach statków francuskich.

„Tribuna" zbija twierdzenie prasy francuskiej jakoby państwa, prowadzące wojnę, nie miały prawa przeszukiwania okrętów przychodzących z portów neutralnych, lub do nich odpływających i powołuje się na stanowisko Anglii, zajęte podczas wojny transwaalskiej.

BLOKADA WYBRZEŻA MORZA CZERWONEGO.

Ag. Stefaniego donosi; San Giuliano wezwał wczoraj wszystkich ambasadorów i posłów i złożył wobec nich oświadczenie, że z powodu naprężonych stosunków między Włochami a Turcyą Włochy przystępują do blokady wybrzeża na morzu Czerwonem, od Ras-Isa na północ, od Horeidy-Rasgalesca na południe od Hodeidy, między stopniem 50 a 14.

Z Konstantynopola donoszą; Wedle prywatnych informacyj włosi 19 b. m. bombardowali Kaninnas na wybrzeżu syryjskiem w pobliżu granicy egipskiej.

LONDYN, 23 stycznia (wł.) Donoszą do pism, że w drodze do Aden został parowiec angielski przytrzymany przez kanonierkę włoską, a na pokładzie aresztowano dwunastu oficerów tureckich przebranych po cywilnemu.

KONSTANTYNOPOL, 23 stycznia (wł.) Ponieważ Talaad odmówił stanowczo przyjęcia teki sekretarz generalny komitetu młodotureckiego Adil został zamianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Ostatnia poczta.

— „Taegl. Rundschau", która pierwsza przyniosła wiadomość o przedłożeniu w sprawie marynarki wojennej niemieckiej, donosi, że wydatki na ten cel pokryte będą w drodze podwyższenia podatku spadkowego. Urząd marynarki domagał się jeszcze kredytu na budowę drugiego wielkiego krążownika, ale żądania tego w przedłożeniu nie uwzględniono. Prawdopodobnie zostanie ono jednak wstawione do etatu dodatkowego.

— W poniedziałek w Serajewie odczytano w katedrze katol. rozporządzenie Papieża w sprawie ograniczenia liczby świąt. Przyszło do burzliwych demonstracyj. W kościele powstał tumult i wrzawa, tak, że policya musiała interweniować. Większość tłumu opuściła kościół. Przed kościołem socyaliści rozwinęli gorliwą agitacyę, nazywając rozporządzenie Papieża zamachem na prawa robotnicze.

— W Bukareszcie w poniedziałek po ukończeniu zgromadzenia opozycyjnego wśród okrzyków „Do pałacu", ruszyli uczestnicy przez główną ulicę miasta, przełamawszy kordon żandarmeryi. Żandarmerya uczyniła użytek z broni siecznej. Manifestanci udali się przed klub konserwatywny i wytłukli tam szyby. Adwokat Nicescu, obecny w klubie, został zraniony w głowę. Gdy żandarmerya zaczęła opróżniać plac, z okien hotelu „Continental" padło kilka strzałów. 20 osób lekko zranionych; jedną osobę, która strzelała, aresztowano.

Rewolucya w Chinach.

Zawikłana sytuacya.

Z Pekinu donoszą do biura Reutera:

„Sytuacya jest nadzwyczaj zawikłana; oczekują poważnych wydarzeń. Obecnie młodzi książęta dynastyi Mandżurskiej prą silnie do czynnego prowadzenia wojny przeciw republikanom. Stanowisko to zawiera pewne niebezpieczeństwo dla Juanszykaja i jego przyjaciele trzymają w pogotowiu specyalne pociągi, by go w razie potrzeby przewieźć do Tientsina. Mimo to odjazd jego uchodzi za nieprawdopodobny.

„New York Herald" donosi z Pekinu, że sytuacya staje się tam coraz gorsza. Przywódcy rewolucyonistów w Nanking wystosowali do Juanszykaja ultimatum, że jeśli on po abdykacyi dynastyi utworzy rząd prowizoryczny, to nastąpi rozlew krwi.

Interwencya mocarstw staje się coraz konieczniejsza.

Zwycięstwo rewolucyonistów.

Do Londynu donoszą z New-Yorku, że wojska rewolucyonistów odniosły w Chinach wielkie zwycięstwo nad wojskami cesarskiemi w odległości 30 mil od Pekinu. Dowodzi to, że wojska rewolucyonistów maszerują ku stolicy. Część wojska cesarskiego po klęsce przeszła do obozu rewolucyonistów.

Z Kuldży rewolucyoniści wysłali w pośpiechu oddział wojska do przełęczy Talki, skąd obawiają się marszu wojsk rządowych.

*

Tokio, 23-go stycznia. (Wł.) Pod przewodnictwem Katsury odbyło się z udziałem Jamagaty i Inuje nadzwyczajne posiedzenie w sprawie chińskiej.

Tokio, 23 stycznia. (Wł.) Pierwsza eskadra połączy się z drugą w Czemulpo.

Akcya Japonii idzie w kierunku przygotowania się do energicznej interwencyi w Chinach.

Czifu, 23 stycznia. (Wł.) Przybył tu transportowiec niemiecki „Tytania". Po mieście krą-

żą patrole, złożone z wywiadowców, wysłanych przez krążowniki chińskie. Na czterech parowcach przybyły oddziały powstańców. Pierwszy z tych oddziałów uroczyście wkroczył do miasta. Lądowanie trwa dalej.

Cycykar, 23 stycznia. (P.) Kolej rosyjska odmówiła transportu wojska do Chailar, uzasadniając to tem, że nie może się mieszać do walki między Mongolią a Chinami. Wojsko chińskie musiało wskutek tego podjąć trudny marsz przez góry Chingan.

Londyn, 23 stycznia. (Wł.) „Daily Telegraph“ donosi z Pekinu: Rząd republikański nabył 13 statków transportowych. Znaczny oddział wojsk republikańskich przybył do wybrzeży Szan Tungu.

Paryż, 23 stycznia. (Wł.) „Herald“ donosi z Pekinu: Cesarzowa-wdowa zmieniła w ostatniej chwili postanowienie i nie chce udzielić swej zgody na abdykacyę.

Z WARSZAWY.

— Wzajemne kredyty.

Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie delegatów kilku towarzystw wzajemnego kredytu, celem naradzenia się nad sytuacyą, wytworzoną wskutek bankructwa dwumilionowego Huberbanda i nadchodzących protestów i weksli od kupców z głębi Rosyi. Postanowiono zwrócić się wobec tych trudności do wielkich banków, ażeby otwierały szerszy kredyt Towarzystwom, którym w przeciwnym razie grozi krach finansowy.

— Z żałobnej karty.

W dniu 19 b. m. zmarł w Warszawie ś. p. Henryk Sokolnicki, adwokat przysięgły. Zmarły odznaczał się wielką prawością charakteru i wielkimi zaletami serca.

Śmierć zaskoczyła go niespodziewanie wśród licznego grona życzliwych, którzy zebrali się na uroczystość jego imienin.

— Hojny dar.

Dla uczczenia męża swego, ś. p. Ksawerego Chamca, b. skarbnika Kasy literackiej, p. Helena Chamcowa złożyła Towarzystwu przytułków noclegowych rb. 1000 na fundusz obiadowy dla ubogich.

— Odczyt.

Znany przyjaciel polaków, literat i dziennikarz czeski, p. Franciszek Hovorka, wygłosi na rzecz Tow. biblioteki publicznej w dniu 30-ym b. m. w wielkiej sali hotelu Europejskiego, o godzinie 8-ej wiecz., odczyt p. t. „Franciszek Palacky, jako polityk.“

TELEGRAMY.

Petersburg, 23 stycznia. (P.) Przewodniczy Rodzianko.

Uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych w czasie przerwy miesięcznej członków Dumy: Gwadaniniego, Szulcenberga i Sokołowa II-go.

Ogłoszono sprawy bieżące, a pomiędzy niemi oświadczenie hr. Bobrińskiego I, iż zrzeka się mandatu poselskiego z powodu mianowania go członkiem Rady państwa.

Bez dyskusyi przyjęto 3 projekty, w tej liczbie o przepuszczaniu z zagranicy posyłek pocztowych, listów i przesyłek pod banderolą, ułatwiający formalności celne.

Rozpoczęto dalszy ciąg trzeciego rozważania projektu o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

Przewodniczy ks. Wołkonskij.

Co do art. 46—50 podtrzymują poprawki: kadetów—Stiepanow, sosyalnych-demokratów — Predkaln. Tizenhauzen i zarządzający oddziałem przemysłu stanowczo wypowiadają się przeciwko poprawkom. W głosowaniu 74 posłów wypowiada się przeciwko poprawce kadetów, 44 za poprawką.

Dla braku quorum ogłoszono przerwę na kwadrans.

Po wznowieniu posiedzenia większością odrzucono poprawki i artykuły rzeczone przyjęto w redakcyi drugiego czytania.

Na wniosek październikowców wykreślono art. 51, poczem resztę artykułów i cały projekt przyjęto w redakcyi drugiego czytania, z formułą, uznającą konieczność możliwie dużego rozszerzenia koła osób, podlegających obowiązkowemu ubezpieczaniu na wypadek choroby.

O godz. 5 min. 3 zajął miejsce przewodniczącego Kapustin i oświadczył, że dla braku quorum Dumy posiedzenie dalej trwać nie może.

Petersburg, 23 stycznia (P.) Podług raportu dowódcy posterunku strażniczego brygady zakaspijskiej straży pogranicznej dnia 9 stycznia r. b. na posterunek Meruczak nie powrócili z rozjazdu żołnierze Leonienko i Kosow.

Nazajutrz wysłani żołnierze na poszukiwanie znaleźli ciała wymienionych o 10 wiorst od granicy afgańskiej. Jak stwierdzają rany na trupach pierwszy zabity został bez oporu, drugi zaś po długiej i uporczywej obronie. Konie broń i ładunki zostały zrabowane. Sledztwo dorażne ustaliło, że żołnierze ci zatrzymali karawanę z kontrabandą, prowadzoną przez 5 afgańczyków, którzy też na nich napadli. Zarządzony zaraz pościg nie dał żadnego wyniku, afgańczycy ukryli się bowiem zagranicą.

Praga, 23 stycznia. (wł.) Związek krajowy fabrykantów maszyn zamknął wczoraj fabryki, w których pracuje 9,000 robotników.

W innych fabrykach związkowych wydalanie robotników nastąpi w końcu tygodnia.

Lwów, 23 stycznia. (wł.) Zwołane na jutro drugie plenarne posiedzenie sejmu zostało odroczone do soboty, ale i na porządku dziennym sobotniego posiedzenia niema sprawy reformy wyborczej. Przypuszczają, że do tego dnia układy z rusinami wyłonią konkretne wnioski porozumiewawcze.

Paryż, 23 stycznia. (wł.) Wskutek zasądzenia członków stowarzyszenia robotników budowlanych odbyło się zgromadzenie protestujące, zwołane przez ogólny związek robotniczy i syndykat. W zgromadzeniu wzięło udział 10 tysięcy robotników. Mimo zarządzeń policyi, przyszło po zgromadzeniu kilkakrotnie do zaburzeń.

Los Angelos, 23 stycznia (P.) Na konkursie międzynarodowym lotnictwa. lotnik Rutherfordkedge spadł z wysokości 50 metrów i zabił się na miejscu.

Madryt, 23 stycznia (P.) Na posiedzeniu rady ministrów uznano za nieuniknioną dymisyę gabinetu Canalejasa wobec wytworzonych zawikłań politycznych.

Poznań, 23 stycznia (P.) Rada nadzorcza teatru polskiego w Poznaniu postanowiła nie odnawiać kontraktu na rok przyszły z dotychczasowym dyrektorem Lelewiczem.

Nowy Jork, 23 stycznia. (wł.) Ogólną uwagę zwraca tu wiadomość, że ks. Connaught, wuj króla Jerzego, a obecny gubernator Kanady, wbrew poprzednim zaprzeczeniom, postanowił złożyć wizytę prezydentowi Stanów Zjednoczonych, Taftowi. Odwiedziny mają nastąpić w czwartek. Opinia publiczna przypisuje odwiedzinom tym ważne znaczenie polityczne.

Kijów, 23 stycznia. (wł.) Z kompetentnych źródeł zapewniają, że zdecydowano przeniesienie z Kielc biskupa Łosińskiego do Żytomierza i nominacyę X. biskupa-sufragana łucko-żytomierskiego Żarnowieckiego, na biskupa kieleckiego.

Siegen, 23 stycznia. (wł.) Wskutek eksplozyi dynamitu przy budowie tunelu kolei Waldendau-Dillenberg, 4 robotników zginęło.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 24 stycznia (wł.) Dzisiejszy „Posener Tageblat“ wyraża żywe zadowolenie z powodu nowej klęski polaków w wyborach na G. Szlązku.

Hakatystyczny organ konstatuje, że w centrowcach obudził się ruch narodowy niemiecki, który skłonił ich do zerwania z polakami.

Poznań, 24 stycznia (wł.) Dobra rycerskie Neugut w Prusach Wschodnich obszaru 2800 morgów wykupił z rak niemieckich polak Wojnowski za milion czterykroć stotysięcy marek.

Katowice, 24 stycznia (wł.) Pisma górnoszląskie, należące do Napieralskiego, ogłaszają jednobrzmiące oświadczenie, że niepomyślny dla polaków wynik wyborów na Szlązku jest rezultatem wewnętrznych walk partyjnych wśród polaków, którzy, zamiast tracić siły na bezpłodne rozterki, powinni zabrać się silniej, niż dotychczas do pracy nad podniesieniem oświaty i kultury narodowej wśród ludu.

Madryt, 24 stycznia. (wł.) Według ogólnego przekonania, nowe przesilenie ministeryalne zostało wywołane intrygami Maury i istnieje prawdopodobieństwo, że powróci on do steru rządów.

Prasa liberalna wyraża obawę, że takie rozwiązanie przesilenia może mieć bardzo poważne następstwa.

Londyn, 24 stycznia. (wł.) Według doniesień, otrzymanych przez konsula amerykańskiego w Tien-Sinie, panuje w Pekinie coraz większe powikłanie stosunków. Rodzina cesarska nie chce zgodzić się na abdykacyę i pragnie prowadzić dalej zaciętą walkę z rewolucyonistami.

Juanszikaj wycofał się podobno zupełnie z faktycznego kierownictwa sprawami dynastyi i powierzył je jednemu ze znanych reakcyonistów Inczangowi, który jest stanowczym przeciwnikiem rokowań pokojowych, a zwolennikiem bezwzględnej walki z rewolucyonistami.

Paryż, 24 stycznia (wł.) Dotychczas nie otrzymano urzędowej wiadomości o wypuszczeniu na wolność 20 oficerów tureckich, aresztowanych na „Manoubie“, lecz dzisiejsze dzienniki sądzą, że uwolnienie ich nastąpi bardzo szybko, przez co zostanie usunięta przyczyna zatargu z Włochami, który, w razie dłuższego trwania, przyniósłby wiele szkody tak Francyi jak i Włochom.

Amsterdam, 24 stycznia (wł.) Urzędowo donoszą, że z powodu niedyspozycyi królowej nie będzie ona miała potomstwa. Stan zdrowia królowej jest obecnie zadowalający.

Nowy Jork, 24 stycznia (wł.) W Hamiltonie nocy wczorajszej napadł tłum na więzienie, w którem znajdowało się trzech murzynów i jedna murzynka, podejrzanych o zabójstwo białego farmera i zdobył go szturmem.

Murzynów wywleczono na ulicę i, po przywiązaniu ich do drzew, rozstrzelano z rewolwerów, dając kilkaset strzałów.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu J. Kozielskiemu (Srednia nr. 51). Wyczerpujące dane i materyał w sprawie wyprawy na Blizki Wschód otrzymać może Szan. Pan w łódzkim Komitecie giełdowym (Piotrkowska 87), dokąd radzimy zwrócić się.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 24|I 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.		Ofiar.	Zad.
Czeki na Berlin . .	46.80	—.—	5% L. m. Piotrkowa	—.—	—.—
4% Renta	91.40	90.40	Akc. Lilpopy . . .	184	180
5% Pożyczka z 1905	104	108	„ Putiłowskie .	150	1[illegible]
5% Pożyczka z 1906	104	108	„ Rudzki i S-ka	620	6[illegible]
Premjówka I-ej em.	475	465	„ Starachowickie	—.—	—.—
„ II-ej „	385	375	Banku H. m. Warsz.	—.—	—.—
Szlacheckie	802	322	„ „ „ Łodzi.	459	450
4½ Listy Ziemskie .	89.50	88.50	Rudzki i S-ka n. ak.	—.—	—.—
4% „ „ .	—.—	—.—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—.—	—.—
5% Listy Warsz. .	94.00	93.00	B-ku Dysk. Warsz.	—.—	—.—
4½ „ „ .	89.50	88.50	Akcye Żyrard. zakł.	—.—	—.—
5% L. Łódz. 4 i 5 s.	—.—	—.—	4½% Oblig. Warsz.	—.—	—.—
4½% L. Łódz. 6 s.	—.—	—.—	5% L. Częstochowy	—.—	—.—
Bank H. Łodzi n. ak.	485	480	Bank Państwa . .	—.—	—.—

OFIARY.

Na powrót do kraju zesłańca z roku 1863 Stanisława Terleckiego.

Wacuś i Zosia Drozdowscy 2 rb.
W. W. 5 rb.
J. Cz. Kara z dodatkiem 2 rb.
A. Sandomierska 45 kop.
S. Ratyńska 1 rb.
M. Żelisławska 1 rb.

Na „Gniazdo“ Tow opieki nad dziećmi.

Za samowolne założenie lamp gazowych, jako dobrowolną ofiarę składa Leut 5 rb.

Na szkołę rzemiosł

Dr. H. Rueger 1 rb.

Jutro w kościele Wniebowzięcia N. M. P. o godzinie 9-ej rano, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Konstantego Machnika

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które zaprasza krewnych i znajomych stroskana

304 **Żona, Dzieci i Rodzina.**

Z KRÓLESTWA.

Zawiercie. Wczoraj wiecz. 6 bandytów napadło na plebanię we wsi Chruszczobród pod Zawierciem. Nie zastawszy proboszcza, ks. Smurzyńskiego, ubezwładnili obecnych i służbę i zrabowawszy znaczną gotowiznę, usiłowali zbiedz. Kiedy bandytów dopędzili strażnicy, wywiązała się obustronna strzelanina. Zabici są bandyci: Gola i Mucha. Jednego zaś ujęto. W okolicy dokonano licznych aresztowań.

(Wieś kościelna Chruszczobród położona jest w powiecie będzińskim, w gubernii piotrkowskiej, w gminie Rokitno Szlacheckie, a odległa od Zawiercia o 8 wiorst i od stacyi Łazy kolei wiedeńskiej o 4 wiorsty).

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Z powodu ciągle wzrastającej drożyzny, magistrat krakowski we własnym zarządzie rozpoczął sprzedawać węgiel i mleko, aby biedniejszej ludności przyjść z pomocą. Według ostatnich wiadomości miejski skład węgli sprzedawał podczas mrozów po tysiąc centnarów węgli dziennie i przeszkodził w ten sposób zamierzonemu przez handlarzy podwyższeniu cen opału.

Mleczarnia miejska, sprzedająca po 1500 litrów mleka dziennie ludności najuboższej, również zapobiegła podwyższeniu cen tego artykułu przy zmniejszonym obecnie przywozie.

ZE STRYJA. W tutejszej kasie miejskiej wykryto defraudacye, dochodzące do kwoty 60 tys. kor. Winę ponosi kasyer Konrad Daum.

Z POZNANIA. W dniu 18 b. m. zmarł tutaj Hipolit Parczewski, były oficer wojsk Księstwa warszawskiego, były sędzia pokoju powiatu kaliskiego, jeden z organizatorów powstania 1863 r. i radca dyrekcyi T. K. Z. urodzony w r. 1819.

S. p. Hipolit był ojcem zasłużonego działacza, mecenasa Alfonsa Parczewskiego byłego posła do Dumy.

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu. Specyalne laboratoryum** zębów sztucznych i złotych koron. Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne.** 2599

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny

D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 **Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.**

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechanoterapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącem powietrzem. Elektryzacya.

Kotły czyści i reparuje solidnie fabryka kotłów. Kopieczny, Suwalska 24. **3037d**

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 26-go stycznia 1912 roku

W pogoni za wdowieństwem

komedya w 4 aktach Molnara.

Bilety po cenach zniżonych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8 ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielna róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru lecz po cenach **normalnych.** 280

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19—84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. **Telef. 26-26.** 507—d

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, Średnia 4 tel. 23-42.

LECZENIE SYFILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4255

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). **Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin i krwi w laboratoryum własnem.** Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 459r

Przy wyjściu z sali koncertowej (Dzielna 18) w d. 21 b. m.

Zgubiono PORTFEL

z różnemi dowodami, pozwoleniem na polowanie i kwitem kasy powiatowej łódzkiej na imię F. Pacholczyka. Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem, Dębowa 7, m. 15. 270

Potrzebni agenci.

dla rozpowszechnienia poszukiwanego przedmiotu niezbędnego w każdym mieszkaniu. Adres: Widzewska 52 m. 20a r. od 9 do 11 wiecz. od 3-ej do 7-ej. 302

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Meble z sypialnego, stołowego, salonu, gabinetu, oraz obrazy, lampy, palmy, gramofon i różne drobiazgi sprzedam tanio, Nawrot № 44 m. 5. 549—10—5

A. Meble rozprzedam tanio: 2 szafy, łóżka dębowe, materace, stół, krzesła, bieliźniarkę, kredens, tremo, otomanę, parawanik, słupki. Wólczańska № 65 m. 18, druga sień. 519—4—3

Były nauczyciel gimnazyum przysposabia zbiorowo na świadectwa nauczycielskie. Nawrot № 92 — 22 od godz. 2—4. 412—4.—4

Bundę długą, prawie nową, tanio sprzedam. Magazyn galanteryjny, Średnia 20. 584-3-1

Do wynajęcia sklep z 2-ma wystawami zaraz lub od kwietnia, róg Nawrot i Wysokiej 29, tamże od kwietnia sklep dla rzeźnika. 536—3.—2

Do sprzedania filia piekarska. Wiadomość: Fabryczna 9. 611—1

Jest do sprzedania Foksteryer rasowy, Gubernatorska № 11, m 37. 586—3.—1

Krawieczczyznę i bieliźniarstwo przyjmuję. szyję w domach prywatnych. Mikołajewska № 39 m, 59. 585-3.-1

Łóżka żelazne, materace, umywalki, najtaniej na raty. Mikołajewska Nr. 25. 521—25—2

Maszyny 2 Singera, prawie nowe, bębenkowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103, Jurczyński. 495—3—3

Młoda, inteligentna kobieta poszukuje zajęcia, znająca język polski i niemiecki, do gospodarstwa domowego lub do samotnej osoby. Oferty składać w administracyi „Rozwoju" Gospodyni. 497—3—3

Nakładacz potrzebny do drukarni Dębskiego, Długa 6. 571-2-2

Odebrać można wózek ręczny do przewożenia, Bałucki Rynek, ulica Ceglana № 1 m. 8. 578—2—2

Otomana pluszowa do sprzedania. Przejazd 48, m. 12, oraz kostyum maskaradowy zimy. 10557d

Obiady lub całodzienne utrzymanie, może być z mieszkaniem, Średnia 65—7. 609—3.—1

Otomany gotowe, materace, garnitury salonowe sprzedaję najtaniej, Kazwadowska № 14. tapicer. 612—1

Pokój duży, umeblowany do wynajęcia zaraz, z osobnem wejściem. Wiadomość: Mikołajewska № 46 m. 3. 541—3.—2

Poszukuje kawalerów na mieszkanie, Piotrkowska 245 —8. 567—2—2

Potrzebni chłopcy do terminu do ślusarni Nawrot № 8. 565—3—2

Poszukuje posady inkasenta, kaucya do 1000 rubli przy tem odpowiedzialny majątkowo. Oferty: adm. Rozwoju pod „Odpowiedzialny". 566—3—2

Pokój z oddzielnem wejściem duży, widny, ładnie umeblowany zaraz do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów (chrześcijan). Wiadomość: Główna 40 mieszk. 15. 147—5—4

Prośby, apelacye, kasacye, sprawy karne, inkaso protestowanych weksli. Dawid Makow, ul. Widzewska № 36, mieszkania 38. 604—1

Potrzebny buchalter fotografia A. B. C., Przejazd 1, poinięła dzy 6—8 w. 592—1

Potrzebna zdolna sklepowa do filii rzeźniczej, Wiadomość: Długa 10, Kalinowski. 587-3-1

Przyjmę panienkę na mieszkanie. Zachodnia № 30, m. 23. 591—1

Potrzebny człowiek do drukarni, pensya tygodniowa 5 rubli, a także chłopiec na posyłki: Dzielna 13. 610—2—1

Pokój pojedyńczy do wynajęcia. Składowa 19 m. 40, od 9-ej do 10-ej wieczór. 615—1

Potrzebna prasowaczka do pralni, ul. Zachodnia nr. 52. 618

Holwaga na resorach i sanki wyjazdowe w dobrym stanie, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość u administratora domu Widzewska 155. 470—3.—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu, zaraz do sprzedania, ul. Pańska № 12, m. 12. 552—3—5

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu do sprzedania ul. Przejazd № 67. 580—3—2

Skład węgla zaraz do sprzedania bardzo tanio, w dobrem miejscu z mieszkaniem, ulica Długa № 76 563—2—2

Stangret przyjezdny z Warszawy poszukuję miejsca. Targowa 10. 599—3—1

Sklep mały jest do wynajęcia zaraz. Przejazd 12. 588—1

Sprzedam sklep zaraz. Widzewska 112. 616—6—1

Sklep rzeźniczy w dobrym punkcie, zaraz do sprzedania, egzystujący od lat 20, z powodu śmierci męża. Wiadomość: Bałuty, ul. Franciszkańska № 55. 595—3—1

Wyjeżdzając sprzedam meble 5-ciu pokojów: Kredens inkrustowany z lustrami, stół, krzesła, samowarnik, biurko, fotel, bibliotekę, etażerkę, otomanę, łóżka, materace, umywalnie, szafeczki nocne, szafy, bieliźniarkę lustrzaną, tualetę, meble salonowe, obrazy, palmy, stoliki, lampy, tremo. Piotrkowska 225, m. 2. 479—6—5

Zaginął pies buldog, maści moręgowatej, z długiemi uszami i ogonem, nos wysmarowany smołą, za odprowadzenie nagroda: Brzezińska 100, sklep. 558-3-3

Z. M. Nauczycielka, ukończyła gimnazyum łódzkie, poszukuje lekcyi lub miejsca: przedmioty ogólno-kształcące i języki: polski, rosyjski, francuski i niemiecki, ul. Juliusza 16 m. 6. 374—5.—4

2 pokoje z kuchnią z wygodami cena 225 rub. i pokój pojedyńczy za 75 rub. zaraz do wynajęcia. Widzewska № 146. 579—2—2

Zagubione dokumenty.

Apolonia Blumtryd zagubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistr. łódzkiego. 607-3-1

Anna Bałdyga zagubiła paszport wydany przez wójta gminy Łyse, powiatu Kolno, gub. łomżymskiej. 602—1

Antoni Franelczyk zagubił paszport i książeczkę legitymacyjną wydaną z m. Łodzi. 590—3—1

Adolf Lankanc zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Braci Bechtold. 593—3—1

Chawa Bok zagubiła paszport, wydany z gm. Przysuchy. pow. Opoczyńskiego. 575—3—2

Ela Małka Farbe zagubiła paszport, wydany z gm. Przysuchy, powiatu Opoczyńskiego. 573—3—2

Edward Ulbrych zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki G. Ceyera. 600—1

Frydrych Wichek zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Porsze i Kross. 596—1

Henryk Mikołajczyk zagubił paszport wydany przez wójta gminy Kalisz. 552—3—5

Józef Maciejewski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Hertiga. 542—3—3

Józef Pawełczak zagubił kartę od paszportu wydaną ze ślusarni Efenberga i Zielińskiego. 603—1

Józef Kendziela zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Wajsa i Poznańskiego. 589—1

Janina Nagalska zagubiła paszport wydany z gminy Bruzyce, gub. piotrkowskiej. 613-3-1

Stefan Zając zagubił paszport wydany przez wójta gminy Urata, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 598—3—1

Stanisław Strzelecki zagubił kartę od pobytu na rok 1912 wydaną z gminy Karczmiska, gub. Lubelskiej. 557—3—3

Teofila Pabich zagubiła paszport wydany z m. Łodzi. 581—3—2

Roman Reisch zagubił paszport wydany przez wójta gminy Łagiewniki, w grudniu 1911 roku. 601—1

Wanda Arnold zagubiła paszport wydany z gminy Mikołajew, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej. 597—3—1

Władysław Jaranowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Rosickiego. 585—3—1

Zaginął paszport na imię Józefa Walescińskiego wydany z magistratu piotrkowskiego. 582-3-1

Zaginął paszport zagraniczny, wydany z Austryi (Galicya) z miasta Rzeszowa i karta od widu № 5851 wydana z drukarni Łódzkiego Tow. Wydawniczego, na imię Edwarda Łukaszkiewicza. 619—1

Zaginął paszport wydany z powiatu tureckiego, gub kaliskiej, na imię Elżbiety Pyłki. 543—3—3

Zagubione zostały: Dwa świadectwa depozytowe na złożenie w kasie Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, listy zastawne tegoż Towarzystwa, na imię Salomei Rosenthal za № 496 na rb. 1000 i № 818 na rb. 4000. Świadectwa powyższe unieważnione zostały. 594—1

Zaginął paszport wydany z gminy Zborów, pow. Stopnickiego, gub. kieleckiej, na imię Wawrzyńca Hłosta. 614—1

Zaginęła karta od paszportu, wydany z fabr. Grohmana, na imię Agnieszki Kałasińskisj. 606

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Karola Scheiblera, na imię Michaliny Błachowskiej. 605—1

Zofia Kaleta zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Bieglego. 608—3—1

SARA BERNHARDT

tylko w „CASINIE"

Od dziś do piątku włącznie, wystąpi w otoczeniu artystów teatru „Sara Bernhardt" w Paryżu w roli tytułowej w dramacie

p. t. „DAMA KAMELIOWA"

Pierwsze zdjęcie dla kinematografu. Pomimo, iż pozyskanie powyższego obrazu połączone było z wielkimi kosztami. **Ceny miejsc niepodwyższone.**
Jedyny egzemplarz w Łodzi Film d'Art. — Muzyka z opery „Violetta". Orkiestra „Quintett". 300

List pewnej Paryżanki.

Panna Morand już od dwóch lat cierpiała na dolegliwości żołądka i kiszek. Od czterech miesięcy jednakże stan jej tak się pogorszył, że nie miała odwagi używać pokarmów solidniejszych.

Panna MORAND.

„Po każdym posiłku — pisze ona — uczuwam bardzo gwałtowne bóle w żołądku. Pożywienie mi cięży, miewam nieprzyjemne uderzenia krwi do głowy, częste ataki nerwowe i żyję tylko mlekiem i mało pożywnemi potrawami".

Pewnego razu przyjaciółka skłoniła ją do zażycia jednej Pastylki Węglowej Belloca. „Wielkie było moje zdziwienie — pisze ona — gdym się przekonała, że posiłki te, których dawniej brać nie mogłam bez narażenia się na silne bóle, obecnie strawiłam doskonale. Proces trawienia trwał chwil kilka i jakby pod wpływem zaczarowania. Pewien przeciąg czasu jeszcze nie przestawałam zażywać tego cudownego środka i jadłam zawsze z doskonałym apetytem, trawiąc doskonale. Bóle żołądka ostatecznie zniknęły, gdyż oto już 5 lat, jak jestem wyleczoną, a nigdy więcej nie dały mi się one odczuć".

Podpisano: LUISE MORAND, rue du Gaz, Paris.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

Pastylki Belloca przyśpieszają trawienie, usuwają obstrukcyę, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostać je można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznemi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc" i adres laboratoryum: Maison L. Frére, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewnem.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Cena pudełka pastylek Belloca rb. 1. 3769

Poszukuję dobrych wyrobów Łódzkich wełnianych, bawełnianych, oraz tak zw.

Resztek i braków

na warunkach gwarantowanego komisu, ewentualnie własny rachunek. — Oferty: **Warszawa, Pańska № 9, m. 12.** 250—4

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych Klijentów, iż moją

Stolarnię Mechaniczną

przeniosłem z ul. SENATORSKIEJ Nr. 4/6

na **ul. St.-Zarzewską № 63**

do własnego, w tym celu wybudowanego gmachu i tam znacznie powiększoną zaopatrzyłem w najnowsze ulepszenia.

296 Z poważaniem **H. L. SZUBERT.**

CYRK Devigne

W środę 24 stycznia 1912 roku 191

Dalszy ciąg międzynarodowego championatu

Walki francuskiej

na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki:

1) S. Damhofer—G. Stenge, 2) Kołodin—Lemm, 3) Ramsche—Rissbacher, 4) **Władysław Cyganiewicz-Zbyszko**—Sobiewski.

Pierwszy debiut **Company Original Bassy** Gladiateurs Romains

Szczegóły w programach. — — Początek o godz. 8½ w.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA w d. 3/16 grudnia 1912 r. Piotrkowski Sąd Okręgowy na posiedzeniu sądowem, po wysłuchaniu podań 3 wierzycieli o ogłoszeniu upadłości fabrykanta łódzkiego M. Ch. H. Szykiera, postanowił: 1) **ogłosić upadłość fabrykanta łódzkiego Mordki Chaima Hersza Szykiera**, a początek upadłości oznaczyć dniem 15/28 listopada 1911 r., 2) upadłego Szykiera osadzić w więzieniu, 3) majątek upadłego, gdziekolwiek się znajduje, opieczętować, 4) Sędzią Komisarzem upadłości mianować Sędziego P. L. von Siewersa, a kuratorem upadłości adwokata przysięgłego Filipkowskiego, 5) wyrok opublikować i opatrzyć rygorem natychmiastowej egzekucyi.

Za zgodność świadczy kurator masy upadłości
Adwokat przysięgły **Edward Filipkowski.**
Łódź, Konstantynowska 19.

Kurator upadłości fabrykanta łódzkiego M. Ch. H. Szykiera na zasadzie decyzyi p. Sędziego Komisarza i na mocy 478—480 art. kod. Hand. niniejszem wzywa wierzycieli upadłego Szykiera, aby osobiście lub przez pełnomocników stawili się w piotrkowskim sądzie okręgowym 17/30 stycznia r. b. o godz. 1 po południu, w celu dokonania wyboru syndyków tymczasowych upadłość stosownie do art. 480 kod. handl.

Kurator masy upadłości
Adwokat przysięgły **Edward Filipkowski.**

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606".**
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 wieczór, panie od 5—6 po pol. 1420—r—

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7461

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr Hejda

Średnia 5, powrócił.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska.
Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606 (interven).
Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 3589

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9½ rano i 5—6½ po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10 r.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY"

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukień, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 3456

MASŁO wyborowe śmietankowe

LISKÓW

dostać można tylko w składzie masła **B. PATZEROWEJ**
Mikołajewska № 31, tel 24-10.

DOSTAWA DO DOMÓW. 298

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacyi Łódź-Kaliska w dniu 14/27 stycznia 1912 roku o godzinie 10-ej zrana odbędzie się sprzedaż z licytacyi desek jodłowych i sosnowych wagi 900 pudów z przesyłki stacyi Nowo-Wilejsk za № 623, wysłanej przez M. Z. Dajona na okaziciela duplikatu bez zaliczenia.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacyi naznacza się w dniu 16/29 stycznia 1912 o godzinie 10-ej rano. 294

Instytut Roentgenologiczny i światłoleczniczy

D-ra A. GROSGLIKA (Zachodnia № 68, przy Zielonej).

Choroby skóry, włosów, weneryczne i dróg moczowych, leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowem (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencyi (d'Arsonwalizacya). Elektroliza. — Przyjm. 8½—11½ r. i od 6—8 w. Panie od 5—6 w. W niedzielę i święta od 9—12 rano. Badanie krwi na syfilis. 101

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 2993
ul. Piotrkowska 107.

Dr. GUSTAWA 3544

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm od g. 10—11 i od 7—8.

Dr. A. POZNAŃSKI

Chor. uszu, nosa, gardła i wewn.
Przyjmuję od 9—10 zrana, i od 5½ — 7 po poł. W niedziele i święta od 9—10½ rano. PRZEJAZD 6, Telef. 22-96, 4894-10-1

Poszukuję używanej **TOKARNI** dla wałów 2 metr. długości. Łaskawe oferty proszę składać w administracyi „Rozwoju" pod „Tokarnia". 272

Uwadze P. p. Tapicerów!

Polecamy:

Włosień w wyborowych gatunkach znakomicie obrobiony w kilku kolorach.

Wiadomość na miejscu w Zarządzie Rzeźni Miejskich ulica Inżynierska № 1. — Telefonu № 46. 99

Największy DOM KONFEKCYJNY na miejscu.

Z dniem 22-im stycznia b. r.

rozpocznie się

Wielka posezonowa **Wyprzedaż**

W DOMU KONFEKCYJNYM

EMILA SZMECHLA

Piotrkowska 98 : : : : : : : **Piotrkowska 98**

po cenach niebywale zmniejszonych do **60%**.

179

Największy DOM KONFEKCYJNY na miejscu.

PRZECIW RZEŻĄCZCE
Najnowszy środek
„Salo-Pichilin"

wynalazek aptekarza **B. Konholma** w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—1 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece **R. Preismana**, w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej. 1387

Pracownia sukien damskich i dziecinnych Jadwigi Burzyńskiej

Główna № 18
m. 30, (parter).

Przyjmuje roboty i wykonywa takowe podług wymagań Szan. Klienteli.

Jedyny łagodny i pewny środek przeczyszczający
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
to CZEKOLADKI
„Drastin-Lubelski"
Smaczne w użyciu i skuteczne w działaniu.
Pudełko 50 k.
dla dzieci i dorosłych. 3793d

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyftowe i wszelkie reperacyje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Eliksir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź. Przejazd № 8.** 2573

Poszukuję pokoju

z osobnem wejściem, z meblami, obsługą, opałem, światłem i pościelą wraz **z całem utrzymaniem** — w bliżkości ul. Przejazd. Oferty wraz z podaniem dokładnych warunków przyjmuje Administr. „Rozwoju" pod „Lokator". 000—3—1

Technik budowlany,

wykonywa rysunki budowlane, kosztorysy opracowywuje w krótkim czasie, po możliwie nizkich cenach M. Piankowicz ul. Piotrkowska № 275 w prawej oficynie na parterze. 266—3-1

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, **bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecinnych** po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

S. Kryńska
Piotrkowska № 27.
3225

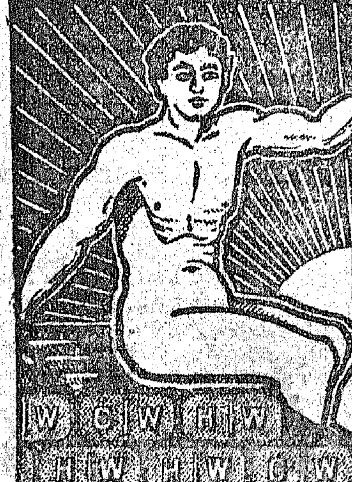

1.60

kosztuje **bez zmiany** przez całą zimę z dostawą do kuchni 100 sztuk

BRYKIET

z najlepszego węgla górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO" ulica Przejazd 21 i 80a. Telefonu 17-09 i 28-60.

KOKS kowalski i do centralnego ogrzewania.
ANTRACYT

Poleca DOM HANDLOWY

Józef Wdowiński

Łódź, Składowa 15. ::: Tel. 6-96. 43

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**